

# *Socjalistyczny w formie, narodowy w treści. Chorwacka odmiana komunistycznej nowomowy w czasie tzw. chorwackiej wiosny*

MACIEJ CZERWIŃSKI

(Kraków)

## 1. Wprowadzenie

Panuje powszechnie podzielane przekonanie, nie tylko wśród sławistów, że komunistyczna Jugosławia była państwem, w którym relatywnie większe swobody obywatelskie niż w innych krajach demokracji ludowej przyplacano wyraźną marginalizacją tradycji poszczególnych narodów i tabuizacją dyskusji na tematy narodowe (niezaognianie konfliktów między narodami miało być gwarantem istnienia idei „braterstwa i jedności”). Jest to teza tylko w części prawdziwa, o czym łatwo się przekonać studiując język tamtego okresu w różnych jego odmianach funkcjonalnych, od retoryki politycznej po publicystykę, od dyskursu naukowego po literaturę piękną. Potwierdzeniem są kompleksowe badania popularnonaukowych syntez historycznych (zob. Czerwiński 2012a), które dowodzą niezbicie, że w historiografii nie całkiem marginalizowano tradycje narodowe Chorwatów czy Serbów, lecz co najwyżej niektóre okresy historyczne zakłamywano, kamuflując przy tym przyczyny sporów narodowych. Najczęściej ingerowano w opis zdarzeń dwudziestowiecznych, zwłaszcza z okresu drugiej wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu. Dzieje wcześniejsze, w tym przynajmniej gatunku, były znacznie mniej zideologizowane. Co najwyżej w bohaterach epok minionych doszukiwano

się prekursorów rewolucji proletariackiej, zaś protagonistów państwa stanowego prezentowano jako herosów współczesnych mas ludowych.

Tytuł tego artykułu nawiązuje do słynnej doktryny stalinowskiej „Narodowy w formie, socjalistyczny w treści”. Zamiana zmiennych („socjalistyczny w formie, narodowy w treści”) ma obrazowo pokazać, że w przypadku Jugosławii ten drugi slogan jest bardziej zgodny z realnym stanem rzeczy. Swobody w eksponowaniu tradycji narodowych były bowiem w Jugosławii na tyle wyraźne, że na przykład pewien chorwacki historyk mógł w roku 1971 rozpocząć swoją książkę o historii Chorwacji w następujący sposób:

Naš se narod zove hrvatski narod, naša domovina i država Hrvatska, a mi Hrvati. Svi pripadamo tom narodu jer su nas stoljećima povezivali isti običaji, isti hrvatski jezik i zajednički život i jer danas živimo i radimo u zajednici na svojoj zemlji. Hrvatski narod danas živi u SFR Jugoslaviji (Macan 1971: 7).

Wszystkie podkreślone wyrażenia odnoszą się do narodu chorwackiego, nie są więc znakami pochodzącymi z kodu jugosłowiańskiego czy komunistycznego, lecz z chorwackiego kodu narodowego. Autor eksplikuje najważniejsze atrybuty narodowości i państwowości chorwackiej, będące fundamentem tożsamości narodowej: *ojczyznę i państwo chorwackie*, a także *język chorwacki*. Gdyby dyskurs miał charakter jugosłowiański, wówczas pojawiłyby wyrażenia alternatywne, odpowiednio: *ojczyzna i państwo jugosłowiańskie* oraz *język serbsko-chorwacki*. Chorwackość nie jest tutaj zatem zmarginalizowana; nie są też w książce marginalizowane toposy historyczne: dynastie narodowe, najważniejsze bitwy, przywódcy państwa stanowego, odrodzenie narodowe itd. Tak więc ani jugosłowiańskość, wbrew deklarowanej postawie ponadnarodowej, ani komunizm, wbrew deklarowanemu internacjonalizmowi, nie stanęły tutaj jednoznacznie na drodze tradycjom narodowym. Oczywiście, stopień eksponowania tożsamości narodowej – i jej stosunek do tożsamości jugosłowiańskiej czy komunistycznej – zależał od preferencji światopoglądowych autora i od momentu historycznego publikacji. Inaczej było w okresach odwilżowych, inaczej w czasach konsolidacji reżimu partyjnego. Stąd w badaniach nowomowy konieczna jest, jak w każdym innych badaniach językowych, perspektywa diachroniczna obrazująca ewolucję i skalę zmian, zarówno formalnych, jak i przede wszystkim semantycznych.

Rekonstruowany w niniejszym tekście okres odwilżowy, zwany „chorwacką wiosną” (lub *maspokiem* od wyrażenia *masovni pokret*), sprzyjał raczej ideologiom narodowym, w tym ideologii chorwackiej, niż ideologii jugosłowiańskiej jedności. Zdarzenia z roku 1971 mają miejsce kilka lat po ogłoszeniu *Deklaracji*

o nazwie i położeniu chorwackiego języka literackiego (1967)<sup>1</sup>, i kilka lat przed wprowadzeniem w życie nowej konstytucji jugosłowiańskiej (1974). Jest to czas ostatecznego wykształcania się modelu federacyjnego, zwanego już w tamtym czasie przez chorwackich polityków i inteligencję *polityczną decentralizacją, wzmocnieniem samodzielności republik, a nawet śmieiej – odnową państwowości republik*. Zmiany doprowadziły do znaczącego osłabienia centralizmu i wzmocnienia roli republik w stosunku do centrum. Taka decentralizacja na poziomie politycznym otworzyła drogę chorwackiej ideologii narodowej poszukującej w państwie federalnym swojego *modus vivendi*. Działacze *maspoku* – w większości działacze komunistyczni – staną się z kolei ogniwem łączącym stare tradycje niepodległościowe z suwerennym państwem chorwackim, które powstanie 20 lat później.

Omawiany tutaj przypadek jugosłowiański jest interesujący, ponieważ afirmacja tożsamości narodowych i koncepcji niepodległościowych w dyskursie politycznym rozwijała się najczęściej – inaczej niż w Polsce – w obrębie środowisk partyjnych, w mniejszym stopniu zaś poza nimi. Język ów jest zatem osobliwą hybridą, łączącą w sobie jugosłowiańską nowomowę komunistyczną z różnymi wariantami retoryki narodowej. Odnotujmy jednak, że melanż światopoglądu komunistycznego z nacjonalistycznym nie był w bloku państw demokracji ludowej zjawiskiem odosobnionym, ale różnica polegała na tym, że Polska, Rumunia czy Bułgaria były (czasem wbrew realnemu stanowi rzeczy) zdefiniowane jako państwa narodowe, Jugosławia zaś – jako wielonarodowe. Światopogląd komunistyczny – mający być w założeniach internacjonalistyczny<sup>2</sup> – nie wyeliminował w żadnym z tych krajów kodu narodowego, lecz go na własne potrzeby zawłaszczył<sup>3</sup>.

1 Deklaracja o nazwie i położeniu hrvatskog književnog jezika została opublikowana w zagrzebskim czasopiśmie „Telegram” 17 marca 1967 roku. Jej sygnatariuszami byli najważniejsi przedstawiciele chorwackich instytucji kulturalnych i najznakomitsi reprezentanci chorwackiego (i jugosłowiańskiego) życia publicznego. W dokumencie – będącym ważnym mitologemem chorwackiej kultury, który ma świadczyć o poczuciu odrębności i narodowej świadomości – podkreśla się konieczność uznania autonomiczności języka chorwackiego (i całej chorwackiej kultury) oraz zaprzestania polityki tworzenia języka serbsko-chorwackiego/chorwacko-serbskiego. Deklaracja jest pisana językiem charakterystycznym dla komunistycznej nowomy, co miało uchronić autorów przed ewentualnymi represjami władz. Zob. na ten temat Molas 2006, 2007, Oczkova 2006.

2 Zdaniem Lenina „Żadnego utrwalania nacjonalizmu proletariat nie może popierać, na odwrót popiera on wszystko, co służy zacierananiu różnic narodowych, upadkowi barier narodowych” (Lenin za: Suchanek 1997: 135).

3 O marcowej nowomowie Michał Głowiński pisał: „Łączy ona trzy sprzeczne z pozoru żywioły, zespała tradycje, które dotąd funkcjonowały osobno: 1) język ortodoksji stalinowskiej w jej

Sytuacja jugosłowiańska, stanowiąca tutaj przedmiot zainteresowania, była jednak nieco odmienna od polskiej. Tamtejsi komuniści mieli – przynajmniej teoretycznie – o jeden powód więcej od komunistów polskich, ażeby zaadaptować ideę internacjonalizmu jako pojęcie centralne dla propagowanego systemu wartości. Poza wspólną dla wszystkich komunistów pogardą dla tradycji państwa stanowego, internacjonalizm dawał szansę na przewyciężenie konfliktów narodowych, zwłaszcza najbardziej palącego – chorwacko-serbskiego. Mógł więc posłużyć do wyeliminowania d ó c h relikwów czy *przeżytków* przeszłości stojących na przeszkodzie w realizacji programu zjednoczenia: tożsamości narodowej i starej tożsamości klasowej. Mógł, ale nie posłużył. Okazało się bowiem, że język jugosłowiańskiego komunizmu w praktyce wykorzystał istniejące już kody narodowe, w których skanonizowane zostały tradycje poszczególnych etnosów, przede wszystkim chorwackiego i serbskiego.

Wykorzystywanie przez chorwackie elity kulturalne i polityczne strategii łączenia kodów narodowego z komunistycznym umożliwi im przemycanie treści narodowych tam, gdzie nie byłyby one zapewne możliwe bez kontekstu komunistycznego. Omawiane zjawisko obrazuje więc rzecz zgoła paradoksalną. Ideologia komunistyczna – w założeniach przecież internacjonalistyczna – staje się narzędziem umożliwiającym emancypację narodową, zagrożoną – jak sądzono – przede wszystkim przez jugosłowiańskość, utożsamianą czasem z centralizmem. Samo pojęcie *jugosłowiańskości* jest w komunikacji tamtego okresu mgliście nicostre. Jedni widzą w nim właśnie tendencje centralistyczne, inni coś przeciwnego – federalizm i decentralizację.

Powyższe rozważania na temat praktyk językowych w dobie jugosłowiańskiego komunizmu mogłyby przemawiać za tezą, że w ówczesnej Jugosławii pano-

---

surowej postaci z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, 2) język skrajnej prawicy, z typową dla niej metaforyką i wyobrażeniami, przede wszystkim w tym kształcie, w jakim uformował się w końcu lat trzydziestych (...), 3) język prasy brukowej, a więc tradycja pozwalająca stosować w napaściach wszelkiego rodzaju chywyty, uciekać się do taniej sensacji itp. (...) Język ten tworzył sztafaż *quasi*-patriotyczny, tak gorliwie wówczas wykorzystywany. Chodziło o zrównanie tego, co komunistyczne, z tym, co polskie, o narzucenie przekonania, że wszelki nonkonformizm jest czynem antynarodowym” (Głowiński 2009 [1990]: 92-93). Do podobnego zjawiska dochodziło także w Związku Sowieckim, gdzie pod hasłem sowietyzacji skutecznie przeprowadzano rusyfikację. Lucjan Suchanek, omawiając problematykę tworzenia człowieka radzieckiego pisze: „Orężem służącym wcielaniu w życie idei jednego narodu stała się rusyfikacja – w efekcie pojęcie rosyjskości łączyło się w pojęciem sowietyzacji” (Suchanek 1997: 136).

wała wolność słowa. Eksponowania tradycji narodowych w Jugosławii nie można jednak traktować jako wyrazu niczym nieskrępowanej wolności, lecz raczej jako jej namiastkę, dającą tylko pozory swobód wyrażania się – wyrażania zawsze reglamentowanego i nadzorowanego przez sztywne reguły komunistycznej nowomowy. Dzięki dyskursywnej kontroli sprawowanej przez nowomowę fundamentalne mity założycielskie nowej Jugosławii – takie jak Tito, narody i narodowości, braterstwo i jedność – nie mogły ulec zakwestionowaniu. Zespolorono je więc z tradycjami narodowymi i w ten sposób stały się wygodnym narzędziem politycznym. Znamienne, że Tito staje się w tym dyskursie naturalnym kontynuatorem działalności bohaterów państwa stanowego, chorwackich królów i możnowładców. Wszyscy oni, za sprawą kontaminacji kodów i odpowiedniej strukturze narracji, stają się ‘logicznym’ szeregiem prowadzącym do tego samego celu – do wyzwolenia narodu i do szczęśliwego finału rewolucji ludowej.

Analizowany dyskurs jest zatem k o m p r o m i s e m między kodem komunistycznym i chorwackim kodem narodowym. Jego strukturę obrazuję na podstawie badań trzech typów źródeł z tamtego okresu: wystąpień czołowych członków partii, relacjonowanych przez reżimowy zagrzebski dziennik „Vjesnik”, takich jak Savka Dabčević-Kučar, Vladimir Bakarić, Miko Tripalo, Jakov Blažević i Josip Broz Tito, publikacji językoznawczych oraz popularnonaukowej historiografii. W paragrafie drugim pokażę mechanizmy umożliwiające nadawcom – eksponentom reżimu zajęcie dogodnej pozycji perswazyjnej w dyskusjach na tematy narodowe, w trzecim pokażę mechanizmy, dzięki którym dochodzi do afirmacji kodu narodowego w ramach kodu komunistycznego, w czwartym wskażę rolę, jaką w kontekście nowomowy ma chorwacki puryzm językowy. Odnotujmy dla porządku, że w innym miejscu dokonałem już rekonesansu najważniejszych zjawisk charakterystycznych dla jugosłowiańskiej nowomowy, takich jak binarnego wartościowania, użycia metafor pojęciowych, peryfraz i eufemizmów, sloganów, inkluzyjnej kategorii „my”, migracji gatunków i stylów oraz zasygnalizowałem problem synonimizacji pojęć *antyfaszysta* i *komunista*, a także miejsca w tym subsystemie semantycznym pary przymiotników *narodni* i *nacionalni* (zob. Czerwiński 2012b).

## 2. Formalne wyznaczniki nowomowy a semioza gatunku

Semiozą gatunku mowy określam zjawiska sensotwórcze generowane przez wybór takiego czy innego wzorca gatunkowego (zob. Czerwiński 2010). Aby prawidłowo zrozumieć jakikolwiek tekst – i zawarte w nim intencje nadawcze – odbiorca dekoduje nie tylko sens elementarnych znaków językowych, i ich kombina-

cję, ale także użyty w wypowiedzi wzorzec gatunkowy. Michaił Bachtin zauważył, że nie możemy mówić bezgatunkowo, gdyż gatunek – zwany przez Stanisław Gajdę „konwencją kulturowo-językową” (Gajda 2001a: 255) – determinuje zarówno strukturę konkretnego tekstu, jak i semiotyczne wykładniki aktu komunikacji (takie jak podmioty i relacje między nimi, relacje między podmiotami a światem pozajęzykowym, stosunki referencjalne, intencje nadawczo-odbiorcze, konteksty sytuacyjne i kulturowe, itd.). Tak więc gatunek ‘zawiera w sobie’ wszystkie „ślady” tych wykładników. Przeciętni interlokutorzy nie do końca muszą być tego świadomi, choć *implicite* uwzględniają te informacje w indywidualnym akcie dekodowania. Presuponują, że jest *tak a tak*. Na przykład zakładają, iż formularz ubezpieczenia zdrowotnego presuponuje, że jego nadawcą jest organ władzy państwowej, że ma określoną formułę stylistyczną, i że nie pojawi się jako wzorzec komunikacji – powiedzmy – na turnieju brydżowym. Owo *tak a tak* w s p ó ł t o r z y więc treść komunikatów. Ma to niekiedy znaczenie zasadnicze. Na przykład zakodowana w gatunku intencja nadawcza pozwala interlokutorowi odróżnić tekst historyczny od fikcji literackiej (zob. Czerwiński 2010).

Semioza gatunku jest równie istotna w omawianym tutaj przypadku. Adresat bowiem, na podstawie cech stylistycznych charakteryzujących nowomowę i rozpoznawalnych przez niego dzięki kompetencji stylistycznej, z łatwością identyfikuje gatunek przemówienia polityka komunistycznego. Presuponuje zatem, że nadawca jest autoryzowanym przedstawicielem władzy państwowej, a więc treści przez niego przekazywane są oficjalnie uzgodnione i obowiązujące. Gatunek ów jest zatem osobliwym performatywem, a sankcji prawnej nie nadaje mu – jak w przykładach podawanych przez Austina i Searle’a – legislacja, lecz charakterystyczna dla tego sposobu mówienia postulatyność, legalizowana w okolicznościach państwa totalitarnego.

Wystąpienia polityków chorwackiej wiosny charakteryzuje więc z jednej strony rozpoznawalna szablonowość, która ewokuje ową właśnie semiozę, oraz z drugiej strony leksyka odsyłająca do wartości narodowych. Świadomi delikatności sytuacji chorwaccy politycy zrećnie dobierali wyrażenia, aby wyrobić w odbiorcy przekonanie, że nawet jeśli mówią o sprawach narodowych (a więc teoretycznie zagrażających idei „braterstwa i jedności”), mówią językiem komunistycznym. Są więc autoryzowanymi przedstawicielami władzy ludowej. Przyjrzyjmy się fragmentowi wypowiedzi jednej z najbardziej prominentnych postaci chorwackiej wiosny, Savki Dabčević-Kučar:

Takoder se u vezi s republičkim državnostima javlja potreba da određenije postavimo pitanje odgovornosti republika i za jugoslavensku zajednicu u smislu da, budući da etastički sistem dalje rastvaramo, što je neophodnost, ubrzamo razvitak samoupravljanja kao spone i veze jugoslavenskih naroda, i tržišta kao ekonomskog oblika tješnjeg povezivanja od administrativnog među nacijama i republikama, kao i da usavršavamo različite oblike zajedničkog dogovora („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

Przytoczony fragment wypowiedzi – ujęty w jedno zdanie wielokrotnie złożone – jest dla czytelnika mało niezrozumiały. Pojawiają się tutaj charakterystyczne dla „drętwej mowy” konstrukcje hipotaktyczne i parataktyczne oraz nagromadzenie środków stylistycznych kojarzonych z mową kancelaryjną<sup>4</sup>. Wszystko to powoduje, że trudno uchwycić właściwy jej sens. Takie zagmatwanie jest charakterystyczne dla wystąpień politycznych, które – w wymiarze stylistycznym – akomodowały się niejednokrotnie do języka naukowego i administracyjnego. W sensie gatunkowym omawiany tekst jest referatem/przemówieniem wygłaszanym na zjeździe partii. Za sprawą nagromadzenia wszystkich tych stylemów (przede wszystkim skomplikowanej składni oraz leksykalnych administratywizmów) przeciętny interlokutor – zwłaszcza żyjący w tamtych czasach – rozpoznaje bez trudu charakterystyczną dla nowomowy formację stylistyczną. W ślad za tym identyfikuje, że nadawcą tego komunikatu musi być jakiś przedstawiciel władzy lub jej autoryzowany dysponent. Autorka komunikatu wysyła taki sygnał świadomie, chcąc uprzedzić ewentualne oskarżenia o odstępstwa od idei braterstwa i jedności czy o nacjonalistyczne odchylenie. Chorwacka polityk – operując na poziomie formy nowomowy – chce, aby odbiorca wiedział, iż reprezentuje ona władzę. Stąd swoje poglądy – kontrowersyjne dla Serbów i dla dogmatycznych komunistów – przedstawia jakoby były tożsame z uzgodnioną doktryną. To właśnie drętwy język nowomowy jest do tego idealnym narzędziem, choć – przypomnijmy – nie uchronił on wcześniej sygnatariuszy *Deklaracji* przed medialną nagonką w 1967 roku.

W innym miejscu swojego wystąpienia chorwacka polityk używa wyrażeń bez trudu rozpoznawalnych jako elementy nowomowy, np. *stojimo pred izuzetno značajnim revolucionarnim korakom u razvoju društveno-ekonomskih odnosa u našoj zemlji; karakter naše federativne samoupravne socijalističke zajednice; snage socijalističkog društvenog progressa; konzervativne snage; krupne i duboke pre-*

4 Trudno w tym kontekście zrozumieć motywację stwierdzenia chorwackiego literata – Miroslava Krležy, który uznał, że chorwacka polityk mówi zupełnie innym, bardziej świeżym językiem niż pozostali członkowie partii („Savka, vi govorite nekim drugim, svježim jezikom, kojim Partija ne govori”, za Sesar, Vidović-Bold 2000: 87).

obrażaje; tekući politički zadaci; historijska inicijativa druga Tita; krupne revolucionarne promjene; Jugoslavija kao socijalistička zajednica samoupravljajuća i radnih ljudi i Jugoslavija kao socijalistička zajednica ravnopravnih suverenih socijalističkih republika (i autonomnih pokrajina); itd. Dzięki wykorzystaniu repertuaru charakterystycznego dla kodu komunistycznego próbuje uwiarygodnić symbole ideologii narodowej. Sytuuje tym samym tożsamość narodową Chorwatów w domenie komunistycznej, a nie poza nią, co być może najlepiej oddaje następujące wyrażenie: *klasni sadržaj našega pokreta*. Aby utworzyć drogę opcji decentralizacyjnej (mającą na celu przede wszystkim emancypację narodową, nie klasową), Savka Dabčević stosuje charakterystyczne dla nowomowy środki językowe prowadzące do wykluczenia wroga ideologicznego:

To je, kako naša obaveza zbog kursa za koji se zalažemo, tako i najbolji i pravi odgovor onima koji se protiv predstojećih promjena bore s tehom da se tobože tim želi samo savezni etatizam zamijeniti republičkim, želeći tako kompromitirati političku akciju republika prema radničkoj klasi, pokazujući kao da se republička rukovodstva bore ne za razvitak samoupravljanja i poziciju radničke klase, nego za vlastitu poziciju u sistemu vlasti („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

Autorka tych słów dobrze zdawała sobie sprawę, że jej stanowisko nie jest zgodne z przekonaniem wszystkich frakcji w Związku Komunistów Jugosławii, zwłaszcza Serbów, ale swój komunikat kształtuje w taki sposób, jakby ów pogląd był oficjalnym poglądem partii (przedstawianie stanu postulowanego jako stanu rzeczywistego jest zresztą charakterystycznym zjawiskiem dla nowomowy). Zauważmy, że stosuje charakterystyczne dla nowomowy wyrażenia desygnujące wrogów proponowanego stanu rzeczy. Kategoria „onych”, wyraźnie ekskluzywne „oni”, nie jest czytelnie określona, ale jest za to opatrzona wyraźnym znakiem negatywnej wartości. Przewaga ocen (konotacji) nad znaczeniem (denotacją) jest – jak zauważyli wszyscy badacze nowomowy polskiej A. Heinz (Heinz 1985), L. Bednarczuk (Bednarczuk 1985), M. Głowiński (Głowiński 2009) czy J. Bralczyk (Bralczyk 2001 [1985]) – jedną z najwyraźniejszych cech tego dyskursu.

To właśnie taki mechanizm, mechanizm umożliwiający interlokutorom rozpoznanie w nadawcy osoby z autorytetem – eksponenta władzy ludowej, umożliwia chorwackiej polityk przypisanie sobie samej cech oddanego działacza komunistycznego. Tym samym semioza gatunku staje się mechanizmem autoprezentacji. Dopiero prawdziwy i wierny komunista może się wypowiadać – czasem nawet ryzykownie – na tematy wrażliwe.



### 3. Socjalistyczny w formie, narodowy w treści

Przejdźmy do omówienia dyskursu, w którym realizuje się kontaminacja kodu komunistycznego z narodowym. Badany okres charakteryzuje się w chorwackiej prasie dyskusjami na tematy konstytucyjne (poprawki do konstytucji federalnej) prowadzącymi do decentralizacji, sporami o spis powszechny i wciąż powracającym problemem autonomii języka chorwackiego.

Przyjrzyjmy się najpierw komentarzom dotyczącym spisu powszechnego, który miał się w owym czasie odbyć, a zwłaszcza propozycji, aby respondenci obok nazw narodowych (Bośniak, Chorwat, Serb, itd.) mogli wskazywać zarówno nazwy regionalne (np. Dalmatyńczyk), jak i nazwę ponadnarodową (Jugosłowianin). Negatywne zdanie na ten temat wyraziła najważniejsza instytucja kulturalna, Macierz Chorwacka. W swojej rekacji, opublikowanej przez „Vjesnik”, stwierdzono:

*Predviđeni postupak pri popisu stanovništva suprotan je ne samo pravu naroda SFRJ na nepovrediv nacionalni integritet, koji treba da bude zajamčen našim društvem i političkim porretkom, nego i sveukupnoj mnogostoljetnoj borbi naroda SFRJ za njihovo održavanje i za cjelokupnost njihova nacionalnog bića. Posebice je jedno od bitnih obilježja povijesne borbe hrvatskog naroda otpor snagama koje su komadale nacionalni teritorij i sustavno ga podvrgavale stranjoj vlasti, sa svrhom da hrvatski narod i njegovu zemlju zauvijek raskomadaju te postepeno unište njegovu samobitnost, slobodu i državnost [...] Autonomastvo je u Dalmaciji uvijek bilo sredstvo tuđinske prevlasti: protalijansko, proaustrijsko, odnosno velikosrpsko [...] Matica Hvatska konstatira da je i karadordjevićevska Jugoslavija, nastavivši protuhrvatsku politiku, također zasnivala svoju hegemonističku vlast na administrativnom mrvljenju hrvatskog etničkog teritorija putem različitih oblasti [...] kojima je bila svrha da etnički i teritorijalno razbiju jedinstvo hrvatskog naroda i osujete njegov jedinstveni otpor podjarmljivanju i odnarodivanju [...] Predvidivi rezultati svih tih mjera, po Matici hrvatskoj, mogli bi biti sudbonosni za hrvatski narod, za međusobno povjerenje i suradnju Hrvata i Srba u Hrvatskoj, za politički sustav u SFRJ, za načelo nacionalne ravnopravnosti i republičke državnosti naroda SFRJ, za borbu protiv hegemonizma i unitarizma, pa time, u krajnjoj konzekvenciji, i za demokratski, slobodarski, samopravni tip socijalizma u našoj zemlji i u svijetu uopće („Vjesnik”, 4 II 1971: 8, podkreslenia – M. Cz.).*

W zacytowanym passusie wyodrębniłem trzy rodzaje wyrażen: wyrażenia ewokujące wartości jugosłowiańskiego komunizmu (pogrubione), narodu chorwackiego (podkreślone) i wyrażenia kontaminujące obie te wartości (rozstrzelone). Gdybyśmy niektóre fragmenty tego tekstu wyrwali z kontekstu, wówczas nie byłoby oczywiste, czy powstały w czasach komunistycznych czy może już w nie-

podległej Chorwacji. Weźmy dla przykładu następujące zdanie: „Szczególnie istotnym elementem historycznej walki narodu chorwackiego jest opór przeciwko tym siłom, które kawałkowały terytorium narodowe i systematycznie podporządkowywały go własnej władzy; ich celem było rozczłonkowanie narodu chorwackiego i jego ziemi za zawsze i stopniowe unicestwienie jego samodzielności, wolności i państwowości”. Czytając ów fragment poza kontekstem można odnieść wrażenie, że został on napisany w latach dziewięćdziesiątych, czyli w okresie, kiedy eksponowano narodowy dyskurs martyrologiczny. Dopiero aktualizacja kontekstu – czyli wprowadzenie skonwencjonalizowanych wyrażeń charakterystycznych dla nowomowy (*prawo narodów Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii czy wzajemne zaufanie i współpraca Chorwatów i Serbów w Chorwacji*) – spowoduje, że zdanie poprzednie zostaje skontaminowane z porządkiem kodu komunistycznego, a ślad za tym zostanie zdekodowane zgodnie z intencją nadawcy. Fragment pierwszy nie mógłby się zapewne pojawić bez szerszego kontekstu, gdyż autorzy, a może nawet gazeta, zostaliby oskarżeni o szerzenie nacjonalizmu. Tak więc eksponowanie jakiegokolwiek tożsamości narodowej mogło się w jugosłowiańskiej przestrzeni publicznej pojawić wyłącznie w ramach komunistycznej nowomowy (ewentualnie w ramach retoryki jugosłowiańskiej), nigdy poza nią. Kostyczna postać nowomowy służyła zatem jako przykrywka dla coraz wyraźniej artykułowanego dyskursu żądającego autonomii.

Rozważmy kolejne zdanie z powyższego passusu: „Autonomiści w Dalmacji byli zawsze instrumentem prowadzonej przez władze zaborcze polityki: prowłoskiej, proaustriackiej, czy wielkoserbskiej”. Fragment ów został w tekście rozstrzelony, co oznacza, że uznajemy go za zdanie kontaminujące kod narodowy z kodem komunistycznym. Zobrazujmy, w jaki sposób dochodzi do tej kontaminacji. W obrębie kodu komunistycznego Włosi i Austriacy zostali skonceptualizowani jako ujednoczony typ – „faszyści”, więc niemal automatycznie przypisuje im się cechy negatywne. Z kolei przymiotnik *wielkoserbski* mógłby się w tym kontekście wydawać zaskakujący, gdyż otwarcie ewokuje postawę antyserbską, która z kolei oznacza pogląd w ogólności antyjugosłowiański, także krytykę braterstwa i jedności. Tymczasem jego użycie w dyskursie komunistycznym było często stosowanym zabiegiem, a umożliwiała to przebiegła konwencja semantyczna. *Wielkoserbski* jest w tym kontekście niemal synonimem słowa *burżuazyjny*, a nawet *faszystowski* (o państwie Karadjordjevićów mówiono jako o dyktaturze faszystowskiej). Tym sposobem w istocie sprzeczne porządki semantyczne usytuowane zostają w tej samej domenie aksjologicznej – w obrębie typu „wrogów ideologicznych”, a to z kolei prowadzi do uznania zarówno faszystów, jak i serbskich burżu-

jów za wrogów władzy ludowej i Jugosławii oraz Chorwatów. Te same znaki – powtórzmy: *władze zaborcze prowłoskie, proaustriackie i wielkoserbskie* – mogą zostać również odczytane z perspektywy kodu narodowego. Narzucenie na nie siatki interpretacyjnej tego kodu spowodowałoby, że w słowach *prowłoski* i *proaustriacki* mniejsze znaczenie miałby sem „faszyści” (dla niektórych może nawet nieistotny), ważniejszy byłby sem – „okupanci”. Z kolei w znaku *wielkoserbski* zmarginalizowany zostałby sem „burżuje”, a wyeksponowany – „Serbowie”. Komunikat ów ewokuje zatem, potencjalnie rzecz ujmując, dwa znaczenia jednocześnie. Od odbiorcy będzie zależało, które semy zaktualizuje, a ślad za tym – jaką interpretację uobecní. Zwolennik ideologii komunistycznej użyje kodu komunistycznego do jego rozszyfrowania, zwolennik ideologii narodowej użyje kodu narodowego. Dzięki tej dwuznaczności cały system chorwackiej nowomowy może być współcześnie – i jest! – odczytywany w kluczu patriotycznym. Stąd działacze chorwackiej wiosny przestają być już dzisiaj twardogłowymi komunistami, a stają się gorliwymi patriotami. Nawet ówczesni przeciwnicy chorwackiej wiosny – obecnie w partii postkomunistycznej lewicy (SDP) – przypisują sobie taką rolę (zob. Czerwiński 2006).

Aby uświadomić, że takie ujmowanie relacji chorwacko-serbskich nie było jedynie zjawiskiem doraźnym występującym w mediach, lecz że charakteryzowało inne domeny komunikacji, przeanalizujemy dyskurs językoznawczy i historyczny z tamtego okresu.

Slavko Pavešić, autor poradnika językowego podkreślającego odrębność języka chorwackiego – zarówno w sferze jego statusu (nazwy), jak i korpusu (odmienności elementów językowych) – pisze we wstępie następująco:

Drugi i drugačiji, ali opet iluzionistički i jalov, bio je pokušaj ujedinjavanja hrvatskog i srpskog književnog jezika oko svršetka prvog svjetskog rata i u prvim godinama posilje njega. (...) Osim toga stara se Jugoslavija brzo iz iluzije zajedničke države bratskih naroda pretvorila u tamnicu neravnopravnih naroda, u kojoj je vladajuća, srpska buržoazija nastojala, kao i sve druge buržoazije svijeta, da u svojoj državi eliminira ili apsorbira sve ostale nacije i njihove buržoazije i tako stvori prostor za za svoj razmah i razvitak. U tome joj je kao jedno od sredstava dobro došla i mogućnost da izbriše jezične razlike i svoj književni izraz nametne kao jedini. Raščišćivanje nacionalnog pitanja unutar tadašnje Komunističke partije mislim da je pomoglo na prednoj inteligenciji da se oslobodi obmane o jedinstvenom književnom jeziku (...) To je, uz ostale ideološke utjecaje, izazvalo velikodržavne ideje i oživljavanje ideje o jednoj jugoslavenkoj naciji i jednom općedržavnom jeziku (Pavešić 1971: 12-13).

Wyrażenie *serbska burżuazija* – używane wymiennie z *wielkoserbowie* – narzuca wywodowi charakter klasowy. Autora trudno potępić za propagowanie nastro-

jów szowinistycznych, gdyż to przecież burżuje, a nie Serbowie są przedmiotem jego negatywnej oceny. Świadomie sytuuje więc serbską burżuazję w ramach znaku pojemniejszego semantycznie – hiperonimu („wszystkie inne burżuazje świata”), dzięki czemu upór Chorwatów dotyczący odrębności własnego języka nie jest przedstawiony jako walka narodu o odrębność, lecz staje się walką na kolejnym odcinku rewolucji ludowej. Tylko Partia Komunistyczna i *postępowa inteligencja* (zwana w nowomowie także *inteligencją ludową*) stają się skutecznym środkiem przeciwko *idei wielkopaństwowej* i przeciwko *jednej jugosłowiańskiej nacji*. Komunizm zatem zostaje predestynowany do oporu przeciwko centralizmowi, unitaryzmowi, szowinizmowi i nacjonalizmowi. W takich okolicznościach chorwacka tradycja narodowa zostaje usankcjonowana jako konieczny element rewolucji.

Bliźniaczo podobne ujęcie odnajdujemy u historyków. W opublikowanej w 1971 roku książce zamorodowanego w czasie II wojny światowej historyka, Otokara Keršovaniego, czytamy:

Dvadeset godina vladavine srbijanske hegemonističke buržoazije stalno je pojačavalo duboko nezadovoljstvo hrvatskih radnih masa (...) To nezadovoljstvo nužno je već od samog početka poprimilo oblik nacionalne borbe hrvatskih radnih masa protiv ugnjetača. Srastućim nezadovoljstvom istih srpskih radnih masa stvarala se opća baza za borbu za ravnopravnost i protiv hegemonističko-centralističkog državnog uređenja (Keršovani 1971: 116).

Dzięki wykorzystaniu leksyki pochodzącej z kodów komunistycznych (*hegemonistyczna burżuazja, masy pracujące, ciemężyciele* czy *walka o równe prawa*) udaje się autorowi wyeksponować powszechne wśród chorwackich elit przekonanie o tym, że międzywojenne państwo jugosłowiańskie było represyjne i w swojej istocie antychorwackie. Znamienne, że nie mówi się tutaj o Chorwatach, lecz o chorwackich masach pracujących. To nie Serbowie są wrogami Chorwatów, lecz serbska burżuazja eksploatująca chorwackie masy pracujące. Kwestia oceny „pierwszej Jugosławii” nie jest więc tutaj problemem rozpatrywanym na płaszczyźnie narodowej, lecz na płaszczyźnie klasowej, ale dzięki takiemu zabiegowi semantycznemu udaje się autorowi wysunąć na plan pierwszy swojego ujęcia konceptualizację wyzwolenia Chorwatów spod jarzma serbskiego. W rezultacie czytelnik mógł odczytać – i odczytywał! – głębszy przekaz tego tekstu: że to Serbowie eksploatowali Chorwatów.

Z kolei cytowany już wcześniej Trpimir Macan pisze następująco:

Vlada Kraljevine Srbije na čelu s *Nikolom Pašićem* proglasila je također da ratuje za sjedinjenje južnoslavenskih naroda, ali se ona zapravo čitavo vrijeme borila za proširenje Srbije na ostale južnoslavenske krajeve, nastojeći da njihovim pripajanjem, osobito Bosne, Hercegovine, Slavonije, Dalmacije, stvori Veliku Srbiju. Ona je to radila kao predstavnik srpske buržoazije, a ne srpskog naroda (Macan 1971: 199).

Zjednoczenie Jugosławii jest tu wyraźnie nacechowane negatywnie i świadomie utożsamiane z polityką wielkoserbską. W innym miejscu autor sięga po podobny zabieg: „Vladajuća velikosrpska i kontrarevolucionarna politika bila je u suprotnosti i s pravim interesima srpskog naroda” (Macan 1971: 203). Synonimizacja przydawek *wielkoserbiska* i *kontrrewolucyjna* – a w istocie mamy tu do czynienia z utożsamieniem wspólnej cechy treści obu jednostek leksykalnych – powoduje wyeksponowanie jednej z domniemych cech polityki wielkoserbskiej, a mianowicie jej kontrrewolucyjnego charakteru. Takie strategie umożliwiały naukowcom, niekoniecznie związanym z partią, przemykanie do oficjalnego języka wszelkich zastrzeżeń kultury chorwackiej dotyczących tworzenia wspólnego państwa z Serbami.

Wróćmy ponownie do wypowiedzi polityków i zastanówmy się, w jaki sposób usytuowane są względem siebie mitologemy narodowe i mitologemy wspólnoty jugosłowiańskiej. W dyskursie najczęściej występują następujące wyrażenia abstrakcyjne: *sloboda i pravo na neometanu nacionalnu i državnu egzistenciju svih naroda SFRJ, sloga i istinsko bratstvo naših naroda, samoupravljački socijalizam*. W opozycji do nich nigdy nie sytuuje się narodów (Chorwatów czy Serbów), ale ogólnie *reakcionarne i unitarističke snage* lub konkretnie *fašisti, ustaše, četnici* (też jako kategoria ujednoczona: *fašistički okupator uz pomoć kako ustaša tako i četnika*). Ten ostatni przykład wyraźnie pokazuje, że w jugosłowiańskiej nowomowie dochodzi do świadomej synonimizacji chorwackich ustaszy i serbskich czetników, a w dalszej kolejności do podporządkowania ich zbiorczej kategorii określanej przez takie wyrażenia jak *faszyści czy okupanci*. Inne bliskie im znaki to np. *konzervativne snage, buržoazija, klasni neprijatelj, zemljoposjednici, ugnjetavači*.

W opozycji do wrogich elementów wobec władzy ludowej eksponuje się chorwacką tożsamość narodową. Oto dłuższy fragment cytowanej już liderki chorwackiej wiosny, Savki Dabčević Kučar:

Provođenje promjena u političkom sistemu označava korak naprijed u razvoju socijalističkih samoupravnih društveno-ekonomskih odnosa, jačanje odlučujuće uloge radničke klase pa dakle i klasnog elementa u našem revolucionarnom kretanju. Ponovo se potvrđuje da je nemoguće i nezamisliva klasna borba za socijalnu emancipaciju bez stalne i trajne borbe za punu nacionalnu

ravnopravnost i afirmaciju svih naroda i narodnosti (u svim, a osobito u ekonomskoj sferi), baš kao što je i obratno **nacionalna emancipacija nezamisliva izvan okvira klasnog oslobođenja**.

[...]

Reafirmirani su tako, upravo u ovom periodu, mnogi poznati principi našeg programa, posebno u odnosu na **nacionalno pitanje** (kao strašnog dijela socijalističke revolucije), posebno tamo gdje smo u jednoj etapi našeg razvitka (onoj centralističko-etatičkoj) zakašnjavali (ili odstupali). Uspostavljaju se unutar Jugoslavije, u kojoj jača samoupravljачka komponenta, i među republikama, novi odnosi dogovaranja i sporazumijevanja, a jačanje **državnosti republika** znači i jačanje njihove odgovornosti za razvoj federacije i veće ravnopravno sudjelovanje u zadacima federacije. Odnosi koje sada formuliramo predodređuju našu zajedničku budućnost na duži rok i bitni su za koheziju i čvrstinu, rekla bih i za opstanak naše socijalističke zajednice.

[...]

Zato je prirodno da postoji u ovom trenutku izvanredno pozitivna politička klima u javnosti SRH i široka politička aktivnost. Ona proizlazi iz dubljeg saznanja da se ne radi o nekim užim praktičkim političkim i ekonomskim potezima, već o krupnim izmjenama u političkom i ekonomskom sistemu, koje predstavljaju očekivanu realizaciju zahtjeva radničke klase i radnih ljudi i naroda i narodnosti za daljnjom demokratizacijom socijalističke Jugoslavije, uz istovremeno otklanjanje onih epicentara nemira i žarišta koja su izazivala konfliktnu situaciju (ili ih je zaoštravala) („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

Pogrubiene fragmenty wyraźnie odnoszą się do narodu chorwackiego (ewentualnie jego politycznej afirmacji, jak w przypadku wyrażenia *państwowość republiki*<sup>5</sup>), zaś rozstrzelone – ewokują główne mitologemy jugosłowiańskiego komunizmu (*klasa robotnicza, wyzwolenie klasowe, komponent samorządności*<sup>6</sup>). Ostatnie rozstrzelone wyrażenie w powyższym passusie – zrytualizowane w tej właśnie formie – zarezerwowane było dla najbardziej oficjalnych wypowiedzi. Za taką możemy zapewne uznać oficjalny komunikat, który pojawił się w TV Zagreb, gdy ogłoszono śmierć Josipa Broza Tity: „Centralni komitet Saveza Komunistów Jugoslavije i Presjedništvo Socijalističke Federativne Republike Jugoslavije objavili su večeras sljedeći proglas: «Radničkoj klasi, radnim ljudima i građanima, narodima i narodnostima SFRJ. Umro je Drug Tito»”.

5 W omawianych tekstach pojawiają się również inne nacechowane pozytywnie wyrażenia odnoszące się do narodu chorwackiego: *hrvatsko narodno tlo, razaranje njegova etničkog jedinstva, amputacija velikog dijela Hrvata* (diaspora); *nacionalna cjelovitost hrvatskoga naroda*.

6 Polskie słowo *samorządność* (kojarzone raczej ze zmianami demokratycznymi po roku 1989) nie oddaje roli słowa *samoupravljanje*, ustanawiającego dla języka komunistów jugosłowiańskich istotne centrum semantyczne – mitologem titoizmu.

Analizowany dyskurs – jak się rzekło – świadomie prowadzi do upodmiotowienia republik (na zasadzie metonimicznej: narodów), nie zaś Jugosławii. Zdaniem cytowanej chorwackiej polityk o wspólnocie „narodów Jugosławii” decydować ma „porozumienie” (*dogovor*). Użycie tego rzeczownika implikuje z kolei, że Jugosławia to rzecz umowna, umowność zaś sugeruje nietrwałość (chorwackie słowo *dogovor* – w przeciwieństwie do pokrewnego mu *ugovor* – nie oznacza umowy prawnej, lecz jedynie porozumienie słowne). W podobny sposób wypowiada się inny polityk, były bohater wojny narodowo-wyzwoleńczej, Čedo Grbić, który w jednym z wywiadów twierdzi otwarcie (co zresztą eksponują redaktorzy z nagłówku), że „republike samostalno, federacija dogovorno” („Vjesnik”, 20 II 1971: 3, *Panorama tjedna*).

Przyjrzyjmy się jeszcze jednemu fragmentowi z wypowiedzi Dabčević-Kučar:

Čini se da možemo konstatirati za SRH, govoreći globalno, da su u protekloj godini esencijalna pitanja daljnega razvoja socijalizma (samoupravljanje, ravnopravnost, reforma, ekonomski prosperitet), rekla BiH – sudbinska pitanja – postala snagom jednog šireg snažnog i intenzivnog pokreta u našoj republici. To je bitna karakteristika političkog gibanja SRH, i mada su nas razne tendencije i pritisci, pa i unutar nas samih (možda najviše unutar nas samih, u partiji) pokušavali prebaciti na sporednija pitanja, sporedna za samoupravljanje, ekonomski progres, jačanje nacionalne ravnopravnosti i bratstva, možemo reći da smo imali pravovremeno o osnovnim pitanjima jasne stavove, koje život i društveno-politička praksa nisu demantirali, nego potvrdili i da se najveći dio naše aktivnosti iscrpljivao na njihovom provođenju u život („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

Mamy tu do czynienia ze strategią akomodującą się do gatunków bliskich prozie narracyjnej. Czytelnik dekoduje, że istnieją pewne rzeczy do rozwiązania i partia stara się im wyjść naprzeciw (metafora drogi: partia stoi przed czymś i idzie w jakimś kierunku). Partia wie, co czynić („w dobrym czasie mieliśmy jasne poglądy na ten temat”), choć – zgodnie ze zrytualizowanym w nowomowie mechanizmem dychotomii – istnieją również pewni bliżej nieokreśleni „oni” (tutaj jako *tendencje* i *naciski*), którzy próbują zniweczyć jej działanie. Stają zatem automatycznie po stronie zła, podczas gdy partia konsekwentnie strzeże dobrej idei socjalizmu. Ekspozowanie „onych”, a także klasyfikowanie owej obcości w obrębienie domeny inkluzyjnej „my” (zob. „w obrębienie nas samych”), ma tutaj na celu podkreślenie racjonalności podejmowanych przez kierownictwo partii decyzji. Co więcej, ma również ponownie na celu przesunięcie w dyskusji punktu ciężkości z płaszczyzny narodowej (chorwacko-serbskiej) na płaszczyznę ideologiczną (różnice frakcyjne w partii). Dzięki temu kategorie narodowe skonceptualizowane zostają w ramach kategorii klasowych, a także – jak w poniższym fragmencie – polityczno-prawnych socjalistycznej ojczyzny:

Naime, sastavni dio razvoja političkog sistema je i stalna briga za ostvarivanje pune ravnopravnosti unutar Socijalističke Republike Hrvatske kako Srba u Hrvatskoj, tako i narodnosti kojima zajednički interesi opredjeljuju uvjete zajedništva u našoj zajednici. (...) Srbi u Hrvatskoj predstavljaju konstitutivni dio **državnosti** SRH (...) Drugo, zbog toga što se na tom pitanju pokušavaju aktivirati neki negativni elementi, pa se otpor promjenama u političkom sistemu od strane unitarista, velikosrba, šovinista izražava i špekuliranjem s tim pitanjem, koje ide od ubacivanja uznemirenosti, pokušaja stvaranja osjećaja nesigurnosti i besperspektivnosti, pa sve do najgrubljih provokacija, (kao što je npr. bio slučaj letaka u Karlovcu i Zadru, u kojima se govori o progonu Srba, poziva ih se na otpor, a autori su im vezani za neprijateljsku proustašku emigraciju!) („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

We fragmencie tym słowa *unitaryšci* i *wielkoserbowie* ulegają świadomej synonimizacji, z kolei słowo *szowinišci* narzuca im jednoznacznie negatywny znak wartości. Oznacza to, że w języku oficjalnej nowomowy znaki te miały skrajnie negatywne konotacje wartościujące. Dzięki zastosowaniu takiej strategii próbuje się zmiany konstytucyjne przedstawić nie jako zmiany mające na celu afirmację narodowości chorwackiej, lecz jako zadania *par excellence* komunistyczne i jugosłowiańskie. Nie przez przypadek więc ustaszom – a więc „chorwackim szowinistom”, nie zaś serbskim (czyli „czetnikom”) – przypisuje się udział w prowokacji antypaństwowej. Gdyby autorka mówiła o szowinistach serbskich, mogłaby zostać oskarżona o nacjonalizm.

O próbie narzucenia prowadzonej dyskusji na tematy konstytucyjne konceptualizacji klasowej świadczy również często używane wyrażenie *krupne revolucionarne promjene*. Jest ono peryfrazą, chwytem szczególnie eksponowanym w nowomowie. Jej zastosowanie umożliwia zręczne narzucenie wartościowania, bo wydobywa jeden element treści jakiegoś desygnatu kosztem innych. Jest więc naturalnie, lecz w sposób zawołowany, interpretacją. Co więcej, na mocy obowiązujących w nowomowie zasad peryfrazą „przekształca język w zespół formuł kanonicznych” (Głowiński 2009 [1990]: 22). W tym konkretnym przypadku narzuca ona w dyskusji na temat emancypacji narodowej optykę rewolucyjną, klasową. Nadawca komunikatu wyławia pewną cechę treści, pewien sem (tutaj „rewolucyjność”) kosztem innej cechy („chorwackość”). Pierwszy sem jest w omawianych okolicznościach centralny, drugi zaś – peryferyjny. W innych warunkach – to jest w państwie niekomunistycznym – semem centralnym byłby sem „chorwackości”.

Stosowanie takiej strategii było w tamtym czasie zjawiskiem nagminnym, o czym świadczą wypowiedzi innych polityków. Dušan Dragosavac twierdził, że problemy narodowe są „prije svega suštinski revolucionarni problemi” („Vjesnik”, *Tribina četvrtkom*, 18 II 1971, s. 3). Przy okazji dochodzi do synonimi-



zacji pojęć: *klasowości* i *narodowości* (*jedinstvo nacionalnog i klasnog*) jako gwarant istnienia państwa związkowego. Oddają to również inne cytaty czołowych polityków: „Samo jaka Hrvatska i druge naše republike – to je jaka socijalistička Jugoslavija” (Miko Tripalo, „Vjesnik”, 11 VI 1971: 4); „Ustavne promjene omogućit će našim narodima da se razvijaju u punom zamahu svog nacionalnog bića (Tito, „Vjesnik”, 16 VI 1971: 4); „Jedinstvo naših naroda – osnova svega” (Tito, 17 VI 1971: 4); „Mi imamo čvrst pogled naprijed i sigurnu Titovu ruku iza koje jedinstveno stoje radnička klasa i svi narodi i narodnosti Jugoslavije” (Savka Dabčević-Kučar, 28 VI 1971: 3). W rezultacie prowadzi to do przedstawienia socjalizmu i tradycji narodowej jako pojęć zbliżonych, o ile nie synonimicznych. Jeden z polityków stwierdza nawet otwarcie: „Bez marksističke samoupravne komponente nećemo afirmirati ni nacije ni državnost”; i dodaje „Bitan je marksistički, samoupravni pristup klasno me i nacionalno me” (Dr Dušan Dragosavac, 3 VI 1971: 10, *Tribina četvrtkom*). Inną domeną semantyczną, którą wykorzystuje się w celu upodmiotowienia narodu w obrębie systemu wartości komunistycznych jest domena *samoupravljanja*. Jeden z czołowych polityków chorwackich – Vladimir Bakarić – mówi otwarcie: „Još slobodniji razvoj nacije bitno pitanje za daljnji razvoj samoupravljanja” („Vjesnik”, 22 II 1971: 4).

Opisane strategie umożliwiały – jak sądzono – rozwiązanie kwestii chorwackiej bez prowokowania serbskiej mniejszości w Chorwacji. Afirmacja tożsamości narodowej Chorwatów w obrębie nowomowy narzuca ujednoczoną konceptualizację dwóch narodów – Chorwatów i Serbów, dzięki czemu możliwe staje się przedstawienie dążeń obu tych etnosów jako dążeń tożsamych. Dysponenci ideologii komunistycznej, a także skorelowanej z nią ideologii narodowej, próbują stan rzeczy przedstawiać w wersji optymistycznej. Tylko taka optyka daje szansę na przeprowadzenie zmian konstytucyjnych. Każde zaognienie konfliktu narodowego mogłoby spowodować ich zaniechanie lub w najlepszym razie odsunięcie ich w czasie. Z przeprowadzonych badań wynika, że „Vjesnik” tworzył pozytywną atmosferę wokół planowanych zmian konstytucyjnych. Na stronie 5 wydania, w którym zamieszczony został referat Savki Dabčević-Kučar, gazeta informuje, że prace nad zmianami konstytucyjnymi przebiegają zgodnie z planem. Co więcej, autoryzuje je ważna postać ruchu komunistycznego, Edvard Kardelj. W nagłówku jednego z artykułów czytamy: „Edvard Kardelj: Ustavne promjene – dogovor svih progresivnih snaga” („Vjesnik”, 15 II 1971: 5). Przytacza się też słowa Milki Planinc – późniejszej przeciwniczki „chorwackiej wiosny”, premiera Jugosławii w latach 1982-1986 – która twierdzi, że „U Hrvatskoj

politički pripremljen teren za ustavne promjene" („Vjesnik”, *Tribina četvrtkom*, 18 II 1971: 2). W innym kontekście eksponuje się w nagłówku wypowiedź znanego działacza komunistycznego, Jakova Blaževicia, który stwierdza: „Skladan razvitak jugoslavenske višenacionalne zajednice ne može se osigurati centralističkim sredstvima” („Vjesnik”, 22 II 1971: 2).

Omawiana wyżej synonimizacja etnonimów jest możliwa dzięki ciągłemu eksponowaniu odłamów ideologii narodowych, zgodnie uznawanych za nacjonalistyczne czy szowinistyczne. Dzięki takiej strategii konflikt chorwacko-serbski przedstawiany jest jako konflikt szowinistów, a nie narodów:

I hrvatski reakcionarni šovinizam i velikosrpsstvo imaju svoje odgovore kako na pitanje Hrvatske u Jugoslaviji tako i na pitanje Srba u Hrvatskoj. Od Beča i Pešte, preko velikosrpske buržoazije (i predratnog sporazumijevanja građanskih političkih partija na liniji tzv. Političkog realiteta, dok se jaz svjesno proširivao), pa sve do okupatora i NDH kao ratne tvorevine okupatora i prirepka osovinskih sila – svi su igrali na svjesnom stvaranju jaza, netrpeljivosti i razdora između srpskog i hrvatskog stanovništva, sa ciljem da u potčinjenosti drže hrvatskog i srpskog radnika i seljaka (...) Kako je nejedanput isticano, mi pitanje međunacionalnih odnosa u Jugoslaviji i Hrvatskoj, posebno odnose Srba i Hrvata u Hrvatskoj, razmatramo sa stanovišta klasnog i revolucionarnog, koji isključuje sve buržoaske spekulacije i kombinatorike. Polazimo od toga da se nešto kvalitetno novo zbilo u tim odnosima 1941-1945. Uostalom, i prije NOB revolucionarni Hrvati i Srbi iz Hrvatske zajedno su se borili protiv režima velikosrpske buržoazije, protiv fašističkih režima i okuplajući se razbijali i uništavali građanske stranke. Bez obzira na historijat veoma složenih i od ranije opterećenih odnosa, koje su šovinisti obje nacionalnosti nastojali koristiti za produbljivanje sukoba, epopeja zajedničkog masovnog učešća u socijalističkoj revoluciji pod rukovodstvom Komunističke partije bitna je istina u odnosima Srba i Hrvata u Hrvatskoj („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

Dzięki temu najlepszymi – i reprezentującymi większość – przedstawicielami obu narodów stają się rewolucjoniści, a więc:

Taj dragocjeni kapital bratstva i jedinstva stečen u NOB obogaćivan je u poslijeratnom razdoblju, zajedničkim naporima na izgradnji socijalističke, samoupravne, vanblokove Jugoslavije i ravnopravne i razvijene socijalističke samoupravne Hrvatske u njoj. Dakako, ne radi se ovdje o tvrdnji da smo, stvorivši bratstvo i jedinstvo u ratu, jednom zauvijek riješili sve probleme u međunacionalnim odnosima. Samo nadnacionalni i unitaristički koncept lansirao tu iluziju, iza koje se u pravilu skriva poamanjkanje osjećaja za nacionalnu ravnopravnost i punu afirmaciju („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

Dopiero takie usytuowanie problemu relacji serbsko-chorwackich w obrębie dyskursu komunistycznego umożliwiła przystąpienie do omówienia spraw *par excellence* narodowych:

Borba za afirmację samoupravljanja osnovni je preduvjet i za nacionalnu ravnopravnost (iako se ova time ne iscrpljuje). Ravnopravnost se ostvaruje ili negira razvijanjem ili stagnacijom samoupravnih socijalističkih odnosa. Zato se politika pravilnih međunacionalnih odnosa mora povezivati sa zajedničkim interesima Hrvata i Srba, kao i narodnosti za ostvarivanje samoupravnog socijalizma. S druge strane, razvoju samoupravnih društvenih odnosa pridonosi puna sloboda ispoljavanja i njegovanja nacionalnih osjećaja i poštivanja ravnopravnosti u praksi, na materijalnom, političkom i kulturnom planu.

[...]  
Sigurno je da ovaj pravac političkog razvoja koji jača državnost Socijalističke Republike Hrvatske ničim ne smanjuje doprinos Srba (niti narodnosti) niti smanjuje potrebu njihove aktivnosti u tom pravcu. Neprihvatljivi su, a po svom političkom sadržaju i mogućim efektima suprotni našem kursu pojedinačni stavovi, koji su suprotni stavovima Saveza Komunističke Srbije, o tome kako bi Srbi u Hrvatskoj svoju državnost trebali tražiti u SR Srbiji. Srbi u Hrvatskoj nisu nacionalna manjina, nego narod, iako predstavljaju brojčano manji dio stanovništva. Oni ostvaruju svoju državnost samo u Socijalističkoj Republici Hrvatskoj („Vjesnik”, 15 II 1971: 2).

To z kolei prowdzi do tezy, że „interesi srpskog naroda i narodnosti u SRH istovjetni su u interesima hrvatskog naroda” („Vjesnik”, 15 II 1971: 4). Na ten temat wypowiadali się również inni politycy: V. Bakarić: „Srbi žive u Hrvatskoj, kao i Hrvati, u zajedničkoj domovini” (zob. „Vjesnik”, 20 II 1971: 2) czy J. Blažević „SR Hrvatska – država i samoupravna zajednica hrvatskog naroda, Srba u Hrvatskoj i svih narodnosti u njoj” („Vjesnik”, 8 VI 1971: 4).

#### 4. Nowomowa a puryzm językowy

Zupełny brak zainteresowania zjawiskiem komunistycznej nowomowy w chorwackiej filologii po upadku systemu socjalistycznego<sup>7</sup> – mimo oficjalnie deklarowanego przez chorwackie elity antykomunizmu – należy zapewne wiązać z dominacją w kroatystyce jednego nurtu – normatywistyki. Rozpad Jugosławii postawił przed środowiskiem naukowców zadanie zrewidowania miejsca chorwackiego standardu językowego w rodzinie języków słowiańskich (planowanie statusu<sup>8</sup>) oraz struktury – przede wszystkim leksykalnej – tegoż języka (planowanie korpusu). Problematyka purystycznej kodyfikacji języka chorwackiego, jego historycz-

7 Wyjątkiem jest tutaj studium Dubravki Sesar i Ivany Vidović-Bold, zob. Sesar, Vidović-Bold 2000.

8 Często zapomina się, że do afirmacji odrębnego języka chorwackiego – także *de iure* – doszło już znacznie wcześniej. W konstytucji Socjalistycznej Republiki Chorwacji z 1974 roku stoi, że oficjalnym językiem na jej terytorium jest „chorwacki język literacki” (zob. Banac 1991).

nych i społeczno-politycznych uwikłań w kontekst jugosłowiański ogarnęła niemal całe środowisko badaczy, prowadząc do marginalizacji poszukiwań w innych domenach, w tym w domenie nowomowy. Można powiedzieć, że w rozliczeniach z byłym państwem krytyce poddawano przede wszystkim Jugosławię, w mniejszym stopniu – komunizm (było to zresztą widoczne także w retoryce politycznej partii prawicowych, a wynikało zapewne i z tego, że w partiach tych znalazło się wielu byłych komunistów<sup>9</sup>).

Pod wpływem prowadzonej polityki językowej zakorzenił się wśród większości badaczy i zwykłych mieszkańców Chorwacji pogląd, że w komunistycznej Jugosławii język chorwacki podlegał agresywnej serbizacji<sup>10</sup>. Stąd wszystkie wyrazy kojarzone z serbską normą językową identyfikowane są jako relikty czasów komunistycznych. Niektóre słowa – w swojej istocie internacjonalizmy, które chorwacka normatywistyka piętnowała jako pozostałości po komunistycznym państwie – wyspecjalizowały się semantycznie. Na przykład słowo *oficir* oznacza w chorwackiej normie żołnierza Jugosłowiańskiej Armii Ludowej lub żołnierza serbskiego, nigdy żołnierza chorwackiego, który jest zawsze *časnikom*. Ucho chorwackiego interlokutora jest więc przede wszystkim wyczulone na serbizmy. I to one – w pewnym sensie – uchodzą w potocznym odbiorze za nowomowę, bo ewokują okres miniony.

## 5. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza dowodzi, że jugosłowiańska nowomowa była uwikłana w zupełnie inne konteksty niż nowomowa polska. Niestety nie dysponujemy nawet szczątkowymi danymi dotyczącymi preferowanych zachowań komunikacyjnych w tamtym czasie. A jest to rzecz nie bez znaczenia. Brak świadomości, opar-

9 Na temat konsekwencji takiego stanu rzeczy dla komunikacji i kultury zob. Czerwiński 2006, 2009.

10 Odnotujmy jednak na marginesie, że badany materiał dowodzi, że chorwackie media w tamtym czasie używały wielu słów, o których mówiono w latach dziewięćdziesiątych, że były w Jugosławii zakazane, i które „na nowo” wprowadzono do praktyki językowej dopiero po upadku państwa związkowego. Pojawiają się następujące wyrazy kojarzone z chorwacką, nie serbską normą: *brzójav* (zam. *telegram*), *tajnik* (zam. *sekretar*), *inozemstvo* (zam. *inostranstvo*), *obveza* (zam. *obaveza*), *vanjski* (zam. *spoljašni*), *čimbenik* (zam. *faktor*), *povijest* (zam. *istorija*), *sudionik* (zam. *učesnik*), itd. Owszem, występują również słowa uznawane za serbskie lub „bardziej serbskie”, takie jak *aerodrom*, *saopćenje* czy *period*, co z kolei przemawiałoby za tezą forsowaną przez chorwackie językoznawstwo.

tej na badaniach materiałowych, umożliwia wyciąganie uproszczonych wniosków, a pozostałości po ówczesnej nowomowie dają się słyszeć we współczesnym języku. Dla niemal wszystkich chorwackich elit okres chorwackiej wiosny nie był walką klasową (jak to przedstawiali komuniści), lecz *stricte* narodową, co podkreślają obecnie. Język zaś przechowuje pamięć o osiągniętym wówczas kompromisie.

## Literatura

- Banac I., 1991, *Hrvatsko jezično pitanje*, Zagreb.
- Bednarczuk L., 1985, *Nowo-mowa (Zarys problematyki i perspektywy badawcze)*. – *Nowo-mowa*, Londyn, s. 27–41.
- Bralczyk J., 2001 [1985], *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa.
- Czerwiński M., 2006, *Funkcje kategorii osoby w dyskursach partii postkomunistycznych w Chorwacji i Polsce*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 41, Warszawa, s. 115–139.
- Czerwiński M., 2009, *Postkomunizm jako syndrom – słowa, figury, sensy. Chorwacja i Polska. – Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Kraków, s. 169–186.
- Czerwiński M., 2010, *Gatunek jest znakiem – uwagi na marginesie dyskusji o tekście historycznym*, „Pamiętnik Literacki”, (2) 2010, Warszawa, s. 179–196.
- Czerwiński M., 2012a, *Semiotyka dyskursu historycznego. Sprzeczne kody i znaki w chorwackiej i serbskiej syntezie dziejów narodu*, Kraków.
- Czerwiński M., 2012b, *Nowomowa po jugosłowiańsku*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, Warszawa 2012, s. 137–195..
- Gajda S., 2001a, *Styl naukowy. – Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 183–200.
- Głowiński M., (2009 [1990]), *Nowomowa i ciągi dalsze (szkice dawne i nowe)*, Kraków.
- Heinz A., 1985, *Kilka uwag o nowo-mowie* –] *Nowo-mowa*, Londyn, s. 13–16.
- Keršovani O., 1971, *Povijest Hrvata*, Rijeka.
- Macan T., 1971, *Povijest hrvatskog naroda*, Zagreb.
- Molas J., 2006, *Okoliczności powstania Deklaracji o nazwie i sytuacji chorwackiego języka literackiego. – Slavica leguntur. Aktualne problemy badawcze slawistyki*, red. J. Królak, J. Molas, Warszawa, s. 179–200.
- Oczkova B., 2006, *Chorwaci i ich język. Z dziejów kodyfikacji normy literackiej*, Kraków.
- Pavešić S., 1971, *Jezični savjetnik s gramatikom*, Zagreb.

- Sesar D., Vidović-Bold I. 2000, *Što je novogovor učinio hrvatskomu jeziku?*, „Jezik”, god. 47., br. 3, Zagreb, s. 81–120.
- Suchanek L., 1997, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny – Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów*, red. M. Bobrownicka, L. Suchanek, F. Ziejka, Kraków.

*Socialist in Form and National in Content: The Croatian Version of the Communist Newspeak during the so-called Croatian Spring*

In this article the problem of Yugoslav Newspeak, in the Croatian version that appeared in the period of the so-called Croatian Spring (1971), is taken into consideration. The aim of the analysis is to demonstrate how Croatian national values and beliefs – understood in semiotic terms as a ‘national code’ – were conveyed within the rigid and inflexible communist discourse (understood as a ‘communist code’). Thus, the Stalinist slogan “National in form, socialist in content” is deliberately shifted into “Socialist in Form and National in Content”. This shift aims at demonstrating that the Croatian elite took advantage of the communist Newspeak in order to explicate its own national consciousness without being accused of anti-Serbian nationalism, or destroying the idea of “brotherhood and unity”. The interrelation of the two codes brings about a very complex linguistic phenomenon. In the article the analysis concerns several problems: (1) the semiotic capacity of the genre that enabled one to convey national values without questioning Yugoslav unity, (2) discursive formations bringing about sensitive relations between Croats and Serbs, including certain semantic and formal strategies, and (3) the issue of the purist consciousness with respect to Newspeak. The article demonstrates that the communist political leaders play an important role re-establishing independent Croatian discourse. This strategy is not limited to Croatia since in all of the former socialist republics of the Yugoslav Federation the same situation occurred.

*Key words:* Yugoslav Newspeak, Croatian communism, national code, communist code, semiotics.